

Spojrzenie na mężczyznę i kobietę od strony Biblijnej

Mężczyzna i kobieta są powołani do miłości, do poznawania Pana Boga. Natomiast w różny sposób to powołanie realizują. Inne oblicze ma miłość męska, a inne oblicze ma miłość żeńska. Także grzech kobiety i mężczyzny jest inny. Tak jak inaczej zgrzeszyli w raju Adam i Ewa, tak inaczej doświadczają skutków grzechów.

1. Kim jest mężczyzna? Jakie jest jego powołanie?

Jeśli się wie, do czego coś zostało zaprojektowane, wtedy zna się przeznaczenie tego w życiu. Adam i wszyscy jego synowie otrzymali niesamowitą misję: rządzić, podporządkowywać sobie, być płodnymi i mnożyć się. „Masz całą ziemię, Adamie. Zbadaj ją uprawiaj ją, troszcz się o nią to twoje królestwo”- mówi Bóg.

Mężczyzna to ten, który stoi naprzeciwko kobiety. Inny od niej.

Każdy mężczyzna jest synem Adama, a Adam jest synem ziemi. Został ulepiony, stworzony z prochu ziemi. To jest obraz, ale pokazuje męskie zwrócenie ku rzeczom. I tak domeną każdego mężczyzny jest zwrócenie się ku rzeczom, zmaganie się z rzeczywistością. Więcej jest mężczyzn odkrywców niż kobiet. To jest bliższe naturze mężczyzny.

Ewa została stworzona w granicach bujnego piękna rajskiego ogrodu. Adam jednak został stworzony poza Rajem, w dzikiej przestrzeni. Zapis naszych początków w drugim rozdziale

Księgi Rodzaju przedstawia to wyraźnie. Mężczyzna został powołany do życia na zewnątrz, w nieoswojonej części stworzenia. Dopiero potem zostaje zaprowadzony do Edenu. I odtąd chłopcy nie czują się dobrze w domu, a mężczyźni cierpią na nieuleczalną tęsknotę odkrywania.

Chrześcijaństwo takie, jakie jest obecnie, wyrządziło mężczyznom kilka niewybaczalnych krzywd. Większość mężczyzn w Kościele uważa, iż Bóg postawił ich na tej ziemi, by byli dobrymi chłopcami. Problem z mężczyznami, mówi się nam, polega na tym, że oni nie potrafią dotrzymać obietnic, być duchowymi przywódcami, rozmawiać z żonami ani wychowywać dzieci. Ale jeśli się naprawdę postarają, mogą zdobyć ten wzniosły szczyt... i zostać miłymi chłopcami. Właśnie taki mamy wzór dojrzałości mężczyzny-chrześcijanina: Naprawdę Miłego Faceta.

Jaki jest mężczyzna chrześcijanin? Jest on znudzony.

Bóg jednak miał cel, tworząc mężczyznę, i jeśli mamy w ogóle odnaleźć siebie, to trzeba go odkryć. Co takiego włożył w serce mężczyzny? Jak myślisz, co powinieneś robić, aby stać się lepszym mężczyzną (albo kobietą), zapytaj: Co sprawia że żyjesz? Co pobudza twoje serce? W sercu każdego mężczyzny znajduje się rozpaczliwe pragnienie stoczenia bitwy, przeżycia przygody i uratowania Pięknej.

a) Stoczyć bitwę – rozważcie filmy jakie lubią mężczyźni, zastanówcie się co robią w wolnym czasie, a zwłaszcza zwróćcie uwagę na pasję małych chłopców. Mali chłopcy pragną wiedzieć, że są silni, niebezpieczni, że są kimś, z kim trzeba się liczyć. Jeśli nie damy mu pistoletu zrobi go sobie z czegokolwiek, co będzie miał pod ręką.

Agresja jest częścią męskiego przeznaczenia. Twierdząc, że mężczyzna został stworzony na obraz Boga, postarajmy się także nie zapominać, że „Pan wojownikiem, Pan jest imię Jego” (Wj 15,3). Małe dziewczynki nie wymyślają zabaw o zabijaniu. Wymysłem kobiet nie jest hokej, ani boks. Chłopiec musi coś atakować – i tak samo mężczyzna, nawet jeśli jest to mała biała piłka golfowa. Chce ją wbić do przyszłego królestwa. Życie wymaga żeby mężczyzna był dziki. Jeśli został wychowany, żeby był tylko miękki, to rany, które odniesie w życiu, sprawiają, że straci serce. Szczególnie widać to na grząskich terenach związków; do poruszania się po nich

mężczyzna czuje się najmniej przygotowany.

b) Przeżyć przygodę – co przeżywacie, oglądając Jamesa Bonda albo Indianę Jonesa? Gwarantowany sukces każdego nowego odcinka pokazuje jasno, że przygoda jest wpisana w serce mężczyzny. I nie chodzi tylko o dobrą zabawę. Przygoda wymaga, wystawia na próbę. Jeśli mężczyzna traci to pragnienie, mówi, że nie chce przeżyć przygody, to znaczy, że nie wierzy w siebie i uważa, że tej próby nie zda. Dlatego postanawia w ogóle nie próbować.

c) Uratować Piękną – nie ma nic bardziej inspirującego dla mężczyzny jak piękna kobieta. Ona sprawi, że mężczyzna chce być silny, chce być bohaterem dla swojej Pięknej. To nie jest tak, że mężczyzna musi walczyć; on musi walczyć dla kogoś. Nehemiasz kieruje słowa do kilku dzielnych dusz broniących pozbawionej murów obronnych Jerozolimy: „Nie bójcie się... walczcie za braci swoich, za synów i córki, za żony swoje i domy”. Walka sama w sobie to nie wszystko; mężczyzna pragnie romantyzmu. Nie wystarczy być bohaterem; trzeba być bohaterem dla konkretnej osoby, dla kobiety, którą się kocha. Adam dostał wiatr i morze, konia i jastrzębia, ale jak powiedział Bóg, nie było mu dobrze, dopóki nie było Ewy. Tak w sercu każdego mężczyzny jest jakaś namiętność.

Aby przyjrzeć się kim jest mężczyzna warto przyjrzeć się Jezusowi. Dlaczego Jezus jest mężczyzną?

Bóg robi to, co chce. Bóg jest Miłością męską i żeńską. Można tu przytoczyć przypowieść o Ojcu miłosiernym. Jak ojciec reaguje – rzuca się synowi na szyję, kiedy wraca i mówi jak dobrze, że wróciłeś. I to jest ojciec? Nie, to jest matka, która zawsze kocha bezwarunkowo. Boża miłość jest męska i macierzyńska, jest twarda i wymagająca i jest czuła i akceptująca. Jezus dlatego jest mężczyzną, bo to co miał zrobić na ziemi to misja męska. Ona polega na

sile, działaniu i na samotności:

- siła, bo Jezus musiał pokonać grzech, teologowie nazywają Jezusa Wojownikiem, który „zmiążdżył zastępy wroga”. Chrystus zmusza wroga do ujawnienia się, demaskuje go i zawstydzia na oczach wszystkich. Czy nasz Pan jest dżentelmenem? Nie dla wroga. Bóg musi stoczyć walkę, walkę o naszą wolność. Właściwie każda księga Biblii mówi nam o Bogu prowadzącym wojenną działalność. Ciekawe czy Egipcjanie, którzy trzymali Izrael pod batem, opisaliby Jahwe jako Całkiem Miłego Faceta? Plagi, zaraza, śmierć pierworodnych – to nie wygląda szczególnie po dżentelmeńsku?

A Samson? Stanowi całkiem niezłą kwintensencje męskości: zabił lwa gołymi rękoma, pobił i odarł z odzienia trzydziestu Filistynów, kiedy wykorzystali przeciw niemu jego żonę, itd. Ale to wszystko zdarzyło się gdy go „opanował duch Pana” (Sdz 15,14).

- działanie, bo miał dzieło zbawienia świata.

- samotność – Jezus przez cały czas jest samotny. Wchodzi w relację z innymi, ale kiedy wchodzi do walki jest sam.

A co z przygodą?

Jeśli mamy jakąś wątpliwość, czy Bóg kocha dzikość, spędźmy jedną noc w lesie, albo idźmy na spacer w czasie burzy. Bóg po tym jak wszystko stworzył – obwieścił, że to jest dobre. Dzięki temu możemy dowiedzieć się, że On woli raczej przygodę, niebezpieczeństwo, ryzyko. Wszelkie stworzenia są nieprzejeźdźdliwe. I Bóg takimi je kocha. Największym ryzykiem Boga było danie aniołom i ludziom wolnej woli, włącznie z prawem odrzucenia Go. Bóg nie stworzył posłusznego Adama i Ewy. Podjął ryzyko. Bóg nie ucieka przed bałaganem, który Mu zrobiliśmy, żyje prawie radośnie.

Bóg ma również romantyczne serce i ma własną oblubienicę, o którą musi walczyć. Jest zazdrosnym kochankiem, a Jego zazdrość dotyczy serca i wolności Jego ludu. I choć ona popełnia wobec Niego cudzołóstwo, choć zostaje schwytana przez wroga, Bóg aby ją odzyskać,

jest gotów poruszyć niebo i ziemię. Nie spocznie dopóki jej nie uwolni. Widzimy więc, że Bóg nie tylko pragnie przygody, ale chce dzielić przygodę. Nie musiał nas stwarzać, ale chciał tego. Wicie dlaczego nie zawsze od razu odpowiada na nasze modlitwy? Ponieważ chce z nami rozmawiać, a czasami jest to jedyny sposób aby nas zmusić do rozmowy.

I to są cechy, które odnoszą się do mężczyzny.

I dalej o mężczyźnie:

Mężczyzna ma być oparciem dla innych. Ma na sobie ich nieść fizycznie i psychicznie. Pan Bóg uczynił mężczyznę silnego po to, żeby służył. Ale Adam upada, i wszyscy jego synowie wraz z nim. Jak potem potoczyła się cała historia? Siła zostaje źle wykorzystana. Kain zabija Abła; Lamek grozi, że zabije wszystkich. Bóg w końcu zatapia całą ziemię z powodu gwałtowności synów ludzkich, ale wszystko kręci się nadal. Czasami jest to u mężczyzny przemoc fizyczna, czasami przemoc słowna. Są też mężczyźni bierni. Dobrym przykładem jest Abraham. Kiedy sprawy źle się mają, zawsze chowa się za spódnicą żony. Gdy on i jego ludzie zmuszeni głodem przybywają do Egiptu, Abraham, chcąc uniknąć śmierci, mówi faraonowi, że Sara jest jego siostrą. Naraża ją by ratować własną skórę. Faraon bierze Sarę do haremu, ale całe oszustwo się wydaje, gdy Bóg zsyła na Egipcjan choroby. Można by pomyśleć, że Abraham powinien się czegoś nauczyć, ale nie – po latach, kiedy przenosi się do Negebu, postępuje dokładnie tak samo. A Izaak, jego syn, podtrzymuje rodzinną tradycję, w ten sam sposób narażając Rebekę. Grzechy ojców przechodzą na synów. Abraham jest dobrym człowiekiem, przyjacielem Boga. Ale jest także tchórzem.

Mężczyzna powinien być przebiegły. Wiedzieć, kiedy ma walczyć, a kiedy uciekać, kiedy ma wziąć broń i jak jej używać. Bez względu na to, na jaki konkretny teren jest wezwany – do domu, pracy, świata polityki – zawsze spotkamy trzech wrogów: Świat, ciało i Szatana.

Tak więc problemem numer jeden mężczyzn i ich kobiet jest to, że mężczyźni, kiedy powinny naprawdę o nie walczyć... wahają się. Ciągłe starają się ocalić siebie, zapominając o głębokiej radości płynącej z oddawania życia za drugich.

Mężczyzna jest też stworzony dla konkretnych celów, wyzwań i zadań. Musi mieć w swoim życiu jakąś wielką misję, w którą się angażuje. Musi mieć sprawę, której się poświęca aż po śmierć. Po to stworzył was Bóg, abyście byli Jego zaufanymi sprzymierzeńcami, abyście przyłączyli się Niego w Wielkiej Bitwie. Macie swoje szczególne miejsce w szeregu, misję, którą Bóg dla was przygotował. Mężczyzna, który nie realizuje zadań, nie ma misji to zjawisko takie... nijakie. Mężczyzna nosi obraz Boga w postaci siły, nie tyle fizycznej, co duchowej.

Ojcostwo

Powołaniem mężczyzny jest ojcostwo. To jest postawa, a nie biologiczny fakt. Postawę ojcostwa pokazuje doskonale fragment z Ewangelii Mateusza o Zebedeuszu i jego synach. Zebedeusz to właściwa postawa ojca, wychował swoich synów tak, że potrafili w sposób dojrzały wejść w życie i z nim się zmagać.

Ojciec to ten, który zachęca do samodzielności, do odwagi, do stawiania czoła. Chroni, ale chroni do czasu. Kiedy przychodzi moment odejścia wypuszcza. Zadaniem ojca jest oderwać dziecko od matki, pomóc mu odejść. Synowie Zebedeusza odeszli w jednej chwili, nawet się nie pożegnali. Oni idą do przodu, patrzą w przyszłość. Zebedeusz był silny i siłę wykorzystuje, chroni słabszych i pomaga swoim dzieciom stać się dorosłymi. Każdy mężczyzna ma się troszczyć o to co słabe, przed złem i pomagać, aby to co słabe dojrzywało do pełni.

Ojcami mężczyźni się nie rodzą. Na ojcostwo mężczyźni się decydują. Jeśli się nie decydują, to w postawę ojca nigdy nie wchodzi. Żeby ojcem zostać, trzeba przebyć długą drogę.

Mężczyzna musi czasem być czuły, a kobieta musi czasami być gwałtowna. Jeśli jednak mężczyzna jest tylko czuły, to wiemy, że z jego wnętrzem jest coś nie tak, a jeśli kobieta jest tylko gwałtowna, odnosimy wrażenie, że nie jest taka, jaka miała być.

Skąd bierze się męskość?

Każdy chłopiec pragnie męskości w sposób naturalny. Jest to coś co przekazuje tylko mężczyzna mężczyźnie. Kiedy ojciec i syn spędzają razem dużo czasu, starsze ciało przekazuje młodszemu substancje przypominająca pokarm.

Kobiecość potrafi obudzić męskość. Jednak kobiecość nigdy nie może nadać męskości. Jeśli ze swoim pytaniem mężczyzna zwróci się do Ewy, to będzie miał złamane serce. Istnieje tylko jedno źródło, gdzie można szukać odpowiedzi. Nawet jeśli ojciec ziemski wykonał swoją robotę, to przeprowadza jedynie do połowy. Nadchodzi czas, kiedy trzeba zostawić wszystko, co znajome i iść w nieznaną z Bogiem (tak uczyniło wielu mężczyzn biblijnych: Abraham, Mojżesz, Jakub itd.).

A dzisiaj istnieje inny problem: Adam miał Boga. Bóg w swej pokorze dał mu Ewę, aby nie był sam. Jednak w czasie upadku doszło do pewnej zmiany – Ewa zajęła w życiu mężczyzny miejsce Boga. Adama grzech był inny. W Edenie był taki moment, kiedy Ewa upadła a Adam nie. Ona zjadła, on jednak jeszcze miał wybór. Adam wybrał Ewę przed Bogiem. Dzisiaj mężczyźni muszą odwrócić wybór Adama, muszą wybrać Boga przed Ewą.

I tu warto powiedzieć, że prawdziwa męskość jest duchowa.

Dopóki mężczyzna nie jest prawdziwym zagrożeniem dla Wroga, Szatan mówi mu: „Jesteś w porządku”. Kiedy jednak stanie po określonej stronie, zaczyna wmawiać: „Twoje serce jest złe”. W jaki sposób Jezus wygrał bitwę z Szatanem? Bóg był z nim. To rozciąga na nas obietnicę, jaką dał Chrystus: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Ale nie można wyruszać w podróż do męskości bez choćby jednego przyjaciela u boku. Mężczyźni z trudem akceptują fakt, że potrzeba im przyjaźni innych mężczyzn.

Kryzys męskości pojawia się dzisiaj, ponieważ znikła kultura wojownika i mężczyźni nie mają miejsca, gdzie mogli by uczyć się walczyć jak mężczyźni. Nie potrzebują spotkań Naprawdę Miłych Facetów, ale potrzeba im zebrań Naprawdę Groźnych Mężczyzn. „Królestwo niebieskie doznaje gwałtu – mówi Jezus – a zdobywają je ludzie gwałtowni” (Mt 11, 12).

2. Do czego powołana jest kobieta?

Kobiet w kościele jest zawsze więcej. Jest dwa razy więcej kobiet na mszy niż mężczyzn. W innych religiach kobiety są z tyłu. W religii żydowskiej wszystko należało do mężczyzn, do kobiet należała tylko jedna czynność, bardzo ważna. W piątek wieczorem w czas szabatu, w czasie uroczystości rodzinnej wносиła światło i zapalała świecę szabatową. To jest gest symboliczny - kobieta jest tą, która w świat mężczyzny wnosi światło, która pokazuje co jest najważniejsze. Kobiety z natury lepiej rozumieją, to co duchowe i dlatego jest ich więcej w Kościele.

Miejsce kobiety w dziele stworzenia:

a) jest koroną stworzenia – Ewa to ostateczne dzieło Pana Boga. Jest tajemnicą dla mężczyzny. W Ewie Boży obraz najbardziej się objawia. A w czym? – w pięknie. Bóg jest pięknem. Domena mężczyzny jest siła, w tym mężczyzna podobny jest do Boga, a kobieta w pięknie zewnętrznym i wewnętrznym. Łaska kobiecości, to łaska bycia piękną. Łaska piękna dotyczy przede wszystkim wnętrza. Kobieta w środku jest niezwykła jest tajemnicą. Kobieta jest stworzona do miłości, co tworzy to wnętrze.

b) jest postawiona u boku mężczyzny – Adam jest smutny, bo wśród zwierząt nie ma dla niego

pomocy. Pan Bóg daje mu kobietę. Zachwyca się nią, Ewa z zachwyty nie krzyczała, ale otworzyła się w niej fascynacja.

c) jest matką żyjących – powołaniem kobiety jest macierzyństwo. Macierzyństwa kobiety nie muszą się uczyć. Macierzyństwo to bezpośredni kontakt z tajemnicą życia. Wszelkie pomysły na stworzenie świata, na tworzenie nowych rzeczy, nowych idei, są pomysłami męskimi, Ewa natomiast jest przy Adamie, aby mu pokazać, że to nie jest najważniejsze. I jeśli kobieta zabija, niszczy swoją istotę. Nie każda kobieta rodzi, ale każda jest powołana do macierzyństwa, do troski. Powołaniem kobiety jest troska o życie.

W sercu kobiety znajdują się również trzy istotne pragnienia, które nie są całkiem odmienne od męskich, a jednak pozostają wyraźnie kobiece:

- nie każda chce stoczyć walkę, ale każda pragnie, by o nią walczono. Chce być zauważona, chce być upragniona, chce by się o nią starano.

- każda kobieta chciałaby także dzielić z kimś przygodę. Wielu mężczyzn popełnia błąd, uznając, że to kobieta jest przygodą. Kobieta nie chce być przygodą, chce aby porwało ją coś wielkiego, nieznanego.

- każda kobieta pragnie posiadać ukryte piękno, które można by odsłonić.

Świat zabija serce kobiety, każąc jej być twardą, skuteczną i niezależną. Niestety, chrześcijaństwo także nie zna jej serca.

Jaka jest chrześcijanka? Chrześcijanka dzisiaj jest zmęczona. Jedyne co oferujemy kobiecej duszy, to nacisk, żeby była dobrym sługą. Nikt nie walczy o jej serce, nie czeka na nią żadna wielka przygoda i każda wątpi, czy w ogóle ma jakieś piękno do odsłonięcia.

Kobieta ucieleśnia cudowne piękno oraz egzotyczną tajemnicę Boga, tak jak nic innego w stworzeniu. Zatem ona staje się szczególnym celem złego, który przeciw niej zwraca najpodlejsze zamiary. Gdyby udało mu się ją zniszczyć albo uwięzić, mógłby zniszczyć historię całej ludzkości.

Pierwszym negatywnym doświadczeniem(po sytuacji w Raju), które Ewa nosi w sobie, jest bycie zostawioną przez mężczyznę. Co pozostaje w każdej kobiecie do dziś. Kiedy zaczyna być trudno Adam mówi „ukarż ją, ja nie mam nic z tym wspólnego”. Zwała winę na nią. Kiedy Adam oskarża Ewę, ona milczy. Ona czuje, że jest to jej wina. Adam jednak też miał wolną wolę i nikt go do niczego nie zmuszał.

Grzechem mężczyzny jest to, że odsuwa się od ludzi, że nie chce za nich brać odpowiedzialności, a grzechem kobiety jest nie akceptacja samotności (i stąd się biorą manipulacje innymi, budowanie relacji za wszelką cenę).

Pan Bóg opowiada o skutkach grzechu: - do mężczyzny kieruje przekleństwo w stronę świata, to co było jego pasją, będzie trudne, jest to ku światu; - do kobiety kieruje przekleństwo w stronę mężczyzny, w kierunku relacji z ludźmi.

„Poemat o Dzielnej niewieście” Prz 31,10-31.